

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRAŚY

GEODETIKÝ A KARTOGRAFICKÝ OBZOR [GRUDZIEŃ 2010]



● Na temat map arkuszowych napisano już dziesiątki tysięcy artykułów, recenzji czy rozpraw. Jak jednak twierdzi inż. Petr Skála, nikt nie zainteresował się jeszcze na poważnie drugą stroną takiej mapy. By dowiedzieć się, co można tam znaleźć,

przejrzał on wiele arkuszy czeskich i czechosłowackich map samochodowych, turystycznych, ogólnogeograficznych oraz planów miast. Swoje spostrzeżenia, w tym także znalezione kurioza, spisał w artykule pt. „Obrát' me list mapy”. Z publikacji tej płynie jeden istotny wniosek. Wiele bibliotek i instytucji naukowych, dygitalizując swoje zbiory kartograficzne, zupełnie zapomina o drugiej stronie mapy. Zdaniem inż. Skály warto zmienić ten trend, gdyż na odwrocie często można znaleźć sporo cennych informacji.

GIM INTERNATIONAL [GRUDZIEŃ 2010]



● Podobnie jak przed rokiem do miesięcznika dołączono przewodnik „Buyers Guide”. Według niejasnych kryteriów zestawiono w nim kilkaset firm, które zdaniem redakcji są najważniejszymi graczami na szeroko rozumianym światowym rynku geoinformacyjnym. Rok temu w zestawieniu uwzględniono dziesięć polskich przedsiębiorstw. W najnowszej edycji można odnaleźć spółki: Astec, Centrum Badań Kosmicznych PAN (znów źle napisane), Eko-GIS, Geopoint, Geoprofil, Geosystems Polska, Gispro, MGGP Aero, GPS.PL oraz Tatum-GIS. W porównaniu z zeszłym rokiem doszły więc dwie firmy (MGGP Aero i Geopoint), a zniknęła Esri Polska.

● W 2010 roku na łamach „GIM International” sporo miejsca poświęcano budowie katastru w krajach rozwijających się. Światowej sławy eksperci zgodnie przekonywali, że jest to niezbędne narzędzie do walki z najważniejszymi problemami ludzkości – biedą i przestępczością. W wywiadzie pt. „A Career Devoted to Cadastres” prof. Paul van der Mohen z Uniwersytetu w Delft (Holandia) przekonuje, że kataster jest dobry także na... niepogodę, a konkretnie na zmiany klimatyczne. Po pierwsze, dlatego że pozwala dokładnie monitorować wylesianie, które jest uważane za jedną z głównych przyczyn wzrostu stężenia dwutlenku węgla w atmosferze. Po drugie, w świetle zapisów protokołu z Kioto dane katastralne okazują się skutecznym narzędziem do obliczania limitów emisji gazów cieplarnianych.

GEOINFORMATICS [GRUDZIEŃ 2010]



● Jak przewidują eksperci z firmy ABI Research, już w 2015 roku Wi-Fi stanie się najpopularniejszą technologią wyznaczania pozycji, wyprzedzając m.in. systemy GNSS. Nawigacja satelitarna będzie ich zdaniem tracić na znaczeniu, gdyż nie daje możliwości pozycjonowania wewnątrz budynków. Przy szybko rosnącej popularności różnorodnych usług lokalizacyjnych wada ta staje się coraz bardziej dokuczliwa. Jak jednak przekonuje Huibert-Jan Lekkerkerk w artykule „Indoor Positioning”, sieci Wi-Fi nie są jedynym rozwiązaniem tego problemu. Wielu przedsiębiorców i naukowców spore nadzieje pokłada także w tzw. dedykowanych systemach naziemnych (np. UltraWideBand), wykorzystaniu sieci GSM trzeciej generacji, technologii Bluetooth czy czipów RFID (Radio Frequency Identification). Lekkerkerk podkreśla, że wszystkie te rozwiązania są już szeroko wykorzystywane w różnych dziedzinach życia i gospodarki (przykładowo czipy RFID zabezpieczają towary przed kradzieżą). Głównym problemem ekspertów zajmujących się alternatywnymi metodami pozycjonowania nie powinny być więc kwestie czysto technologiczne. Zamiast tego – jak uważa – powinni skupić się na standaryzacji tego typu systemów, bo obecnie efektem ich prac są dziesiątki niekompatybilnych rozwiązań.

POINT OF BEGINNING [GRUDZIEŃ 2010]



● Lotniska, kopalnie, autostrady – to tylko wybrane miejsca, w których geodetom przychodzi wykonywać swoje obowiązki zawodowe. Wszędzie tam na ekipy pomiarowe czeka

wiele niebezpieczeństw. Chwila nieuwagi i nawet doświadczony mierniczy może trafić na wielotygodniowe zwolnienie lekarskie (albo i gorzej). By uniknąć takich sytuacji, geodeci z firmy KS Associates postanowili opracować dla swoich podwładnych szczegółową instrukcję, jak bezpiecznie mierzyć w terenie. Zadanie to okazało się wyjątkowo trudne. Odkryli bowiem, że w całych Stanach Zjednoczonych brak jest jakichkolwiek publikacji poświęconych bezpieczeństwu i higienie pracy geodetów. Instrukcję należało więc opracować od podstaw, co wymagało konsultacji z wieloma ekspertami od BHP, a nawet policjantami. Wysitek się jednak opłacił, o czym świadczy m.in. 500 tys. roboczogodzin bez wypadków przy pracy. Jak osiągnąć taki wynik, można przeczytać w artykule „Risky Business”.

GPS WORLD [GRUDZIEŃ 2010]



● Chiński system nawigacji Compass traktowany jest przed producentów i użytkowników odbiorników satelitarnych nieco po macoszemu. Ma on wszakże osiągnąć pełną

operacyjność dopiero za 10 lat, czyli wciąż dużo później niż trapiiony serią nieszczęść Galileo. Na łamach „GPS World” Scott Pace przekonuje jednak, że warto śledzić postępy w budowie tego rozwiązania, choćby dlatego, że sygnały Compassu będą zapewne zakłócać pracę europejskiego Regulowanego Serwisu Publicznego. Jakie będą tego skutki? Jakie są zalety i wady chińskiego systemu? Czy warto już kupować odbiorniki obsługujące te sygnały? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można znaleźć w obszernym artykule pt. „The Strategic Significance of Compass”.

Oprac. JK